



Krwią pisana

Miłość przebacząca



Wstępnie

Na naszej stronie znajduje się 'raport' męczeństwa wiary uczniów Chrystusa z roku 2007-2008. Podane tam dane i ilość męczenników wiary w następnych latach nie tylko się nie zmniejszyła, a przeciwnie: stale wzrasta. Dotyczy to szczególnie krajów, które fanatyczni wyznawcy islamu usiłują przekształcić w kraj mahometański, w którym obowiązywałyby prawa ściśle islamskie, łącznie ze stosowaniem 'shariah' i zakazem głoszenia czy przyjmowania wiary w Boga Trójjedynego oraz Odkupiciela człowieka, Jezusa Chrystusa.

Oto link do wspomnianego 'Raportu', dotyczącego roku 2007-2008 (zob.: [Męczennicy 2007](#)).

– Podany link zawiera kilka artykułów, mianowicie:

- (1) Bóg płcze w naszych siostrach i braciach
- (2) Ziemia sływa krwią chrześcijan
- (3) Prześladowani za wiarę
- (4) Prześladowania według krajów

Warto pamiętać o tej rzeczywistości. A tym bardziej: wspierać swą gorącą modlitwą tych, którzy nieustannie – zwykle w wielu krajach równolegle, cierpią „dla imienia Chrystusowego”. O ich wytrwanie w wyznawaniu wiary, wbrew zadawanym im, niekiedy przerażającym torturom. Z kolei zaś nie może zabraknąć podobnie gorącej modlitwy za oprawców, żeby i oni „... poznali Ciebie, Jedyne Prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Odkupiciel człowieka, Bóg-Człowiek Jezus Chrystus, odkupił swą męką Krzyżową bez wyjątku każdego człowieka. Nikt jednak nie skorzysta z daru Odkupienia, dopóki nie otworzy się na nie i nie uwierzy w Syna Bożego:

Ukrzyżowanego za nasze grzechy, ale Zmartwychwstałego „dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4.25).

Poniżej zamieszczamy opis – częściowo autobiograficzny, młodej dziewczyny, 22-letniej, mahometanki, która przyjęła wiarę w Jezusa Chrystusa. Podstępnie zwabiona do domu rodzinnego (co jest nagminnie przez Mahometan stosowaną metoda), została przez własnych rodziców w wyszukany sposób okrutnie torturowana: dla wymuszenia wyparcia się wiary w Chrystusa, po czym została uprowadzona celem przymuszenia jej do małżeństwa. Po swym nieoczekiwanym uwolnieniu z rąk porywaczy – objęła ich najpierw swą szczerą przebaczącą miłością w imię Chrystusa.

Ten żywy, niedawny, wymowny przykład, uświadomi być może niejednemu Drogiemu Czytelnikowi godność bycia uczniem Chrystusa, ale i konieczność pozostawania w wierności raz Bogu danemu słowu – łącznie z natychmiastową gotowością przebaczenia nawet największemu wrogowi.



Habiba
Męczennica wiary
przebacząca prześladowcom w ślad za
poznany i ukochany
Jezusem-z-Krzyża



Źródło:

Kurier der Christlichen Mitte, marzec 2013, nr 3, str. 1, kol. 1-2

Przedstawione tu zdarzenie miało miejsce przed paru laty w północnej Kenii. 22-letnia chrześcijanka Habiba, urodzona jako mahometanka, która została uczennicą Chrystusa, daje nam wszystkim praktyczną odpowiedź poprzez to, co na sobie samej przeżyła. Któregoś dnia dostaje Habiba od brata wiadomość, że ma przyjechać do domu. Uczestniczyła wtedy w sam raz w dniach skupienia-rekolekcji. Z domu jednak już nie powróciła, następnego dnia również nie. Co zaś w międzyczasie się działo, opowiedziała sama.

„Zaraz po znalezieniu się w domu pochwyciło mnie siłą paru członków rodziny. Związali mi ręce z tyłu, włożyli mi kawał materiału do ust, a drugim płótnem przewiązali moje usta. Na tym kawałku

plótna wypisany był werset Koranu. Musiałam w taki sposób spędzić całą noc. Rodzice sądzili, że w ten sposób Allah przyprowadzi mnie ponownie do siebie.

– Nazajutrz usiłował mnie ojciec zmusić do złożenia islamskiego wyznania wiary, ale ja się na to nie godziłam. Wówczas zaciągnął on mnie całkiem blisko ognia w kuchni i przywiązał mnie tam za pomocą ostrej liny do krzesła. Lina poprzecinała mi ręce – krzyczałam z bólu. On jednak zamknął drzwi od kuchni, przyłożył do ognia i pozostawił mnie w tym gryzącym dymie samą. O mało nie utraciłam przytomności.

Ale i potem nie miałam zamiaru wyrzec się Jezusa, by wrócić do islamu. Wówczas ojciec rozgrzał w ogniu trzy kamienie aż do rozżarzenia i spalał mi nimi ręce. Nawet język też mi okaleczył jakimś rozżarzonym narzędziem. Mimo to trzymałam się wiernie Jezusa.

– Teraz zabrała się do mnie z kolei moja matka. Biła mnie, wrywała mi włosy i drapała skórę swymi paznokciami. A ja myślałam w tym czasie o wersecie z Listu do Rzymian: „*Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź*” (Rz 8,35). To Słowo dodawało mi siłę do przetrzymania.

– Gdy rodzice doszli do wniosku, że wszystkie zadawane mi tortury mnie nie przekonują, przygotowali jeszcze jedno rozwiązanie: ogłosili przed całą rodziną, że mnie wydadzą za męża za pewnego islamskiego nauczyciela. Wówczas przybyło paru mężczyzn, zawlekli mnie do samochodu i mnie wprowadzili”.

Gdy następnego dnia Habiba znowu nie powróciła na nadal trwające skupienie rekolekcyjne, porozumiało się parę osób spośród wiernych z policją i wybrali się na jej poszukiwanie. Po długich poszukiwaniach znaleźli samochód tych, którzy Habibę uprowadzili. Mianowicie ich samochód utknął w błocie z powodu złej pogody. Po trudnej utarczce z porywaczami wydali oni ostatecznie Habibę, którą przedtem zawlekli w krzaki. Odzienie miała porozrywane, skóra pełna otwartych ran, krwawiła na czole: ślady po całych kłębki wrywanych włosach.

– To co potem nastąpiło, trzeba określić jako wydarzenie niemal Boskie – dla nas jako przykład i zachęta do naśladowania. Jej brat opisał tę scenę następująco:

„Z chwilą gdy Habiba została uwolniona, nie chciała pojechać zaraz z nami. Zamiast tego – objęła ona z miłością każdego z tych, którzy ją uprowadzili i odezwała się do nich w słowach, które poruszyły nasze serca: *‘Byłam tak bardzo winna, ale teraz jestem zjednoczona z Bogiem, ponieważ Jezus umarł za mnie. On zapłacił za moją winę, której sama nigdy bym uiścić nie zdołała. Ale On nie tylko mi przebaczył, lecz wezwał mnie też do tego, żebym innym przebaczyła. Przebaczam wam z serca wszystkie cielesne i duchowe cierpienia, jakieście mi zadali. Nie będę wam złorzeczyła, ale będę się za was modlić, żebyście i wy poznali Łaskę i Miłość, jakiej Jezus Chrystus pragnie wam udzielić’ ...*”.

Ksiądz Fouad Adel komentuje to wstrząsające wydarzenie w swojej książeczce „**Krwia i terrorem pisana historia Islamu**” (koszty wysyłki: 3 €, zamówienie: tel. 0180-3002673): „Ta nasza młoda siostra w wierze nie знаła ani połowy tego co my – o Jezusie, o Biblii i o Islamie. Mimo to znalazła w sobie Boską siłę, która o w nas przebywa, by z miłości do Jezusa przebaczyć z całego serca owym absolutnie okrutnym nieprzyjacielom”.

Informacja. Osoba ks. Fouad Adel'a.

– Wspomniany Fouad Adel urodził się w 1955 w stolicy Sudanu Chartum – w chrześcijańskiej rodziny, tak iż znał z własnego doświadczenia mahometan w życiu na co dzień. Najpierw został inżynierem budownictwa, potem studiował teologię w Chartumie i w Aleksandrii. W skład studium wchodziło intensywne zagłębianie się w Koran.

– Po ukończeniu studiów pracą magisterską został kapłanem w kościele prawosławno-koptyjskim w Sudanie. Po czym wyjechał do Francji, Anglii i w 1991 do Niemiec.

– Zaproszono go na sympozjum do Egiptu. Wezwanie to okazało się zastawioną na niego pułapką. Mimo to Adelowi udało się po 10 miesiącach uciec. W 1996 otrzymał on w Niemczech status uchodźcy.

Pracuje on zarówno wśród swych rodaków-uchodźców jako ich duszpasterz, jak i wśród prześladowanych chrześcijan w państwach mahometańskich. Od 2001 został Fouad Adel obywatelem Niemieckim.



Jezus na Krzyżu
Kraków-Mogiła, Bazylika świętego Krzyża

UWAGA.

Zob. również inne żywe przykłady **przebaczenia** z serca ze względu na Chrystusa – z naszej strony: cz.VII, rozdz.3, § 'M'. Zamieszczonych tam jest 8 'przykładów' współczesnego męczeństwa w obronie czystości. Zabijane męczennice zwykle wyraźnie przebaczały sprawcy, o ile nie ginęły natychmiast.

Link wewnętrzny:

[„W walce o wierność Chrystusowi aż do przelania krwi”](#) .

Lub link zewnętrzny:

http://lp33.de/strona-lp33/p7_3o.htm#sang – „W walce o wierność Chrystusowi aż do przelania krwi”



Czy widzisz
Uśmiech Ojca Niebieskiego?



Tłumaczenie:
ks. Paweł Leks, SCJ
+

Dodano: 18.III.2013 r.

Adres emailowy autora strony:
[Adres autora](#)

[Powrót: SPIS TREŚCI](#)

[Krwia pisana miłość przebacząca](#)
[Wstępnie](#)
[Habiba: Męczennica wiary przebacząca ...](#)
[Informacja. Osoba ks. Fouad Adel'a](#)
[Jezus z Krakowa-Mogily](#)
[Uśmiech Ojca Niebieskiego ...](#)
[Tłumaczenie ks. PL](#)